

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W akapetyj miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agensjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

## Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto oszczędności 201.033.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.  
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. post. 35

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, czwartek 6 listopada 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skompletowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tyczeń. Za i eminyw druk ogłoszeń administracja n.e odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Karol Miarka.

Z okazji stoletniej rocznicy wielkiego działacza i jednego z głównych odrodźców Górnego Śląska śp. Karola Miarki pisze pomiędzy innymi pisarz polski p. Stanisław Bełza tak:

W dniu dzisiejszym cały Śląsk Polski wyzwolony z siedmiowiekowej niewoli ze szponów Niemca, w części, w większości swojej przecież niepołączony z ojczystym łonem do tej chwili, obchodzi wielkie narodowe święto.

Stuletnią rocznicę przyjścia na świat człowieka, który gdyby nareduziwszy się, dzięki przypadkowi nie odrodził go, w rocznicach jego miałby zapisaną smutnie kartę, jako narodowy renegat.

Karola Miarki.

Kiedy w ubogiej chacie pielgrzymowickiego nauczyciela ludowego i organisty, pod słomianą strzechą zakwitło maleńkie dziecko, ziemia, która je wydała, przechodziła ciężkie chwile.

Od 80 już lat bowiem ciążyła na niej jarzmo Prusaka, trzy ćwierci wieku z okładem wytępał on wszystkie siły, aby zmieść z niej ślady polskości, z języka jeszcze nasza, duchem była ona już nam niestety doszczętnie na chwałę Germanji obca.

Ozwała i myślała po niemiecku.

Oczu tak Karola Miarki ojciec Antoni, oczu tak i myślała cała jego wieś, nie więc dziwnego, że przyszły odrodźca dzielnicy śląskiej, zwłaszcza gdy oddany został do szkół w Pezozynie, z Polską nie miał i nie chciał z nią mieć wspólnego nic.

Owszem nienawidził ją całą duszą, uważał za kraj zamierający doszczętnie, prócz kantyczek i książek do nabobęstwa nie mogący się niczem światu pochwalić, — gdyż jadł takim poit go na katedrze niegodziwy krzyżacki bakalarz.

I nie miał też z nią nic wspólnego, a gdy po śmierci swojego ojca w 1850 roku objął po nim w Pielgrzymowicach nauczycielską posadę, jadł ten w dalszym ciągu (jak mi to sam gdym się z nim bliżej zetknął, opowiadał) sączył kropla po kropli w młodociane dusze śląskich swoich wychowauców.

A aby jadł ten zapuścił w nich jak najgłębsze korzenie, napisał nawet patryjotyczne pieśni pruskie, doczekawszy się od rządu, pragnącego zawsze jak szatan sprawiedliwości naszej zagłady, za ten czyn, który mu do śmierci (jak to również od niego słyszałem), kamieniem ciążył na sumieniu, znacznej pieniężnej nagrody.

Mógł więc patrząc na to nędzny gad pruski radować się w głębi ducha, liczyć chwile, w których mowa nasza pójdzie przez z pod strzech śląskich, a Polska na wiek wieków zmuszona zostanie odrzec się myśli o ziemi swoich Piastów.

Ale większe jest miłosierdzie Boskie, niż złość ludzka. Miarka dosięgnął trzydziestego siódmego roku życia, w którym przemiana ducha człowieka jest nie do pomyślenia, mógł więc Prusak cieszyć się nadzieją, że zdolny w wysokim stopniu, stanie się on z czasem Apostołem zniszczenia polskości na całej śląskiej ziemi.

A tymczasem!

Przypadkowo zetknął się ze Stalmachem, znanym naszym działaczem na Śląsku austriackim, i zapoznał się u niego z bogactwem literatury naszej, którą mu prusactwo zohydzało, wtajemniczony przez niego w ducha bohaterskich i męczeńskich dziełw naszych, powrócił z Cieszyna do swoich Pielgrzymowic przelstoczony.

I w jednej chwili stał się Polakiem na wskroś.

Nigdy nie zapomnę zapachu patryjotycznego z jakim mi to pałac, jak zwykle, swoją krótką fajczkę opowiadał, ogni w jego oczach, jakie w nich dostrzegałem, gdy mi żywym słowem obrazował niegodziwość

Krzyżaka nowoczesnego, i słuchając go, uczyłem się przy pogardzie dla tego najstraszniejszego dla nas wroga, wiernej służby jego ziemi, tak nieszczerliwej w długich wiekach swojej niewoli, a tak godnej przecież przez katęgo Polaka ukochania.

Reszta wiadoma.

Miarka uczuł, rozstawszy się Stalmachem, że jako nauczyciel w niegodziwej szkole pruskiej wielkich rzeczy dla Śląska nie dokona, że na arenie jedynie dziennikarskiej oddać mu może wielkie przysługi, rzuka więc bez namysłu profesorski zawód, z piórem w ręku występuje do walki na śmierć i życie z niecnym sprawcą rozbioru Polski.

I piórem tepi ostrze jego miecza.

Objawiając na rok przed pogromem Francji w roku 1870 pod Sedanem i Metzem, naczelne kierownictwo kupionego na własność od wielce zasłużonego dla oświaty ludu Józefa Chociszewskiego „Katolika”, rozpoczął w nim bezkrawny bój z ciemnością pruskim, a gdy Bismark, ten zły duch Niemiec, w pysze niepołamany, rozpętał walkę z Kościołem, i w głupim mniemaniu, że zdusi to, co z nieśmiertelnego ducha ma początek, w lochach więziennych zamykał opornych jego woli i nakazom, nieustraszony niczem rzucił mu śmiało rękawicę, piętnując go ostrymi słowy i wykazując jego niegodziwość.

Pamiętna jest z tych czasów sławna jego odezwa do Ślązaków: „Jezus, Marja, Józef”, w której zaprzysięgając, że nie da lud śląski zamrzeć temu, co nie na ziemi ma początek, zachęcał swoich by nie upadając na duchu stali przy sztandarze wiary i języka, nie lekając się mocnych tego świata, bo ich Bóg skruszy pomimo ich piekielne siły.

Pojął łatwo jak na takie nawoływanie do obrony odpowiedział mu Prusak: więzienia rozwarły przed nim swoje wrota, z jednej ławy sądowej poczęto go ciągnąć niemal co chwilę na drugą, egzekucje ze egzaltacjami pieniężnymi posyłały się na niego jak grad. On jednak trwał.

Trwał i wtedy, gdy widząc że karami nic nie wskóra, nieprzyjaciel poślizgnął się ku niemu z judaszowskimi srebrnikami usiłując go przekupić.

I nie ubłagały go ani próby, ani groźby.

I jeżeli Śląsk polski, w wielkich dniach plebiscytu, większością gmin oświadczył się za Polską, i w trzech powstaniach krwi za Polskę przelewał, jego to nie czyja inna zasługa, gdyby bowiem nie on i jego praca nad uświadamianiem ludu, byłoby tam w chwilach wielkich, nie co innego jak jeden olbrzymi narodowości naszej cementarz.

Niechże więc wspomnienie to jubileuszowe moje wszystkim nam przypomni pełnego zasług tego męża, i niechaj mu będzie wieczna chwala za to, czego w wiernej służbie dzielnicy swojej, dokonał karmiąc mnie jedynego dziś z żyjących pisarzy polskich nieopisanem szczęściem, że u zachodu mojego życia danem mi zostało w Warszawie snuć jako kierownikowi narodowo-kulturalnej pracy dla Śląska Górnego nie oświatowej pracy, dla ziemi, dla której miłość wstąpiła cztery przeszło lat dziesiątki temu, w moje młodociane wtedy serce, nie kto inny tylko on.

## Kupcy pomorscy u p. Wojewody.

Zgodnie z rezolucjami kupieckimi, powziętymi na zjeździe we Wejherowie, wybrała się delegacja, złożona z pp. Maroblewskiego, posła Krzywińskiego, dyrektora Froelicha, dyrektora Samolińskiego, Tatary i Sułkowskiego do województwa, gdzie miała weszły piątek dwugodzinną konferencję. Poruszono najdonioślejsze sprawy bieżące a więc ulepszenie podatku obrótowego, uporządkowanie handlu domokrajnego, ograniczenie jarmarków, ulepszenie świadectw przemysłowych, współpraca z Towarzystwami kupieckimi przy badaniu drożyzny. Taka sama współpraca powinna być przy obsadzeniu składnic i miejsc sprzedaży monopolu tytoniowego i okowicianego. Mówiono dalej o zaradzeniu brakowi gotówki itd. Tu delegacja oświadczyła, że w tej sprawie wszystkie kupieckie związki Zachodniej Polski będą kołatały u władz centralnych w sprawie ulg. Zajmle się, tem najbliższe posiedzenie Rady Związków, w którym wezmą również udział przedstawiciele kupiectwa w komitetach dyskontowych. Ohodzi tu przede wszystkim o kredyty dyskontowe, w której to sprawie wybierają się do Warszawy na początek listopada przedstawiciele kupiectwa wszystkich trzech województw zachodnich.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Co piszą gazety francuskie o braterstwie Francji ze sowietami.

Gazety francuskie zaklinają rząd, ażeby się nie zapuszczał zadaleko w przyjaźni ze rządem bolszewickim, ażeby mu przedewszystkiem nie oddawał dawniejszego rosyjskiego gmachu poselskiego. Gmach ten stanie się bowiem centralą agitacji bolszewickiej, która się tamdotąd przeniesie z Londynu a nawet Berlina, i kierować będzie agitacją bolszewicką nie tylko we Francji, ale nawet we Włoszech, Szwajcarii, Belgji, Hiszpanji i Portugalji. Poszczególne oddziały komonizmu, które się w tym pałacu osiedlą, są następujące: agitacja we wojsku i marynarce, centrala dla spiegostwa wojskowego, a ponadto tak zwana międzynarodowa rosyjska pomoc dla robotników. Te wszystkie oddziały mają zająć miejsce w pałacu byłego poselstwa rosyjskiego w Paryżu. Naczelnikiem tego oddziału zostanie Kiereszow, który ze swym sztabem zjechał już do Berlina.

### Zrązu bolszewickiego.

W przemówieniu, które wygłosił Trocki na zjeździe sprawozdawców dziennikarstwa sowieckiego, szerszonego po wsiach, powiedział on, że w Rosji zabijają sprawozdawców jak psów. W ostatnim czasie zabito przeszło 40 osób i to go zaczyna niepokoić. Zdaniem Trockiego ponoszą tu winę bogaci chłopcy rosyjscy. Z wszystkimi rząd sowicki dał sobie radę, ale z bogaczami chłopkami nie jednak dokazać nie mógł, a to dla tego, że oni są żywicielami Rosji. Jeżeli ich się będzie prześladować, to zaprzestana obywateli, a wówczas wszyscy poumierają z głodu.

### Nowy rząd angielski a Francja.

Z powodu zmiany rządów w Anglii zajmują się bardzo gorliwie przepowiedniami co do rządów Herriota. Jedna z głównych gazet francuskich „Matin” powiada, że p. Baldwin, prezes przyszłego konserwatywnego rządu angielskiego miał podobno wysłać list do Herriota jeszcze przed wynikiem wyborów, w którym mu radzi, ażeby z Macdonaldem nie tył na pułnej stopie, ponieważ jego dni są policzone, dalej miał Herriot radzić Macdonaldowi, ażeby z Rosją i Niemcami był ostrożny i nie wdawał się z temi państwami w zbyt wielkie serdeczności, ponieważ Anglja zmieni teraz swą politykę. Są nawet gazety, która przepowiadają Herriotowi upadek, a po nim ma objąć rząd Briand.

Inne gazety francuskie prorokują jednakże, że przyszły rząd angielski będzie się musiał bardzo liczyć z przeciwnikami roboczymi i dla tego nawet z Francją będzie prowadził, o ile podobna, politykę mniej więcej taką, jaką prowadził dotąd Macdonald.

### Uzdrowienie skarbu francuskiego.

Francja wypuściła na przeciąg 10 lat bony skarbowe. Znaczenie ich objaśnił minister skarbu Clementel, że wystawienie tych bonów jest pierwszym radykalnym środkiem ku uzdrowieniu położenia gospodarczego we Francji. Zrównoważenie budżetu i owe bony skarbowe usuną dotychczasowe niedomagania i przyczynią się do uzdrowienia skarbu na tyle, że już w przyszłym roku skarb państwa będzie miał nadwyżkę, którą będzie mógł amortyzować renty.

### Wszechniemiecka hula.

W Bawarii nastąpił rozłam w bawarskiej partji ludowej. Pewnemu odłamowi posłów nie podobał się ściśle bawarski charakter partji, dążący do wyswobodzenia się z pod wpływu Prus i założył nowe stronnictwo pod nazwą wielko-niemiecki zespół ludowy, który pewnie rychlej czy później złączy się prawdopodobnie z wszechniemieckimi stronnictwami.

### Pierchają sny o samodzielnej Nadrenji.

Główny przywódca samodzielnego ruchu nadreńskiego w łączności z Francją dr. Dorten, wyjechał do Ameryki, gdzie zamierza zamieszkać. Widząc, że przestał wierzyć w utworzenie samodzielnego państwa nadreńskiego. Niemcy amerykańscy witają go kosem i oczyma i radzą mu, ażeby się w Ameryce nie osiedlał, ponieważ tam zdrajców potrzebować nie mogą i może go przykry wypadek spotkać.

## Kurs złotego

z dnia 4. 11. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> złotych
	100 złoty =	105 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,95 złotych
Marki rentowe =		1,25 złotych

Równocześnie z tą wiadomością nadchodzi druga, że wojska belgijskie opuszczają 10 stycznia 1925 zgodnie z Traktatem wersalskim pierwszą część zajętych obszarów nadreńskich.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.  
Nowe prawo obywatelskie na Łotwie.

Sejm łotewski zamierza uregulować prawo przynależności państwowej. Prawo obywatelstwa ma przysługiwać wszystkim tym osobom, które przed 1. sierpnia 1914 roku zamieszkiwały na Łotwie najmniej 10 lat, albo żyły na Łotwie z 2 do r. 1881 i teraz tam znowu przebywają.

### Lajdactwa żydowsko-sowieckie.

W Zagłębiu Dąbrowskim przyaresztowano komunistę Grabowskiego, który po bliższym badaniu wykazał się Żydem Szają Waldenberg. Ten sam Waldenberg jest jednym z najwyższych urzędowo-sowieckich urzędników, bo naczelnikiem oddziału w sowieckim ministerstwie spraw zagranicznych, a więc po Czicherinie pierwsza osoba. I oto tego człowieka wysyłają do Polski dla kierowania agitacją komunistyczną. On to kierował napadami nandyckimi na Kresach i kolejach, on wysyłał następnie sprawozdania do Moskwy, a przedewszystkiem uprawiał szpiegostwo wojskowe. Wykazało się, że ten wysoki szpieg komunistyczny był zaopatrzony w nadzwyczajne, pełnomocnictwa ze strony władz sowieckich. Wiadomość o przyaresztowaniu tego łotra wywarła nadzwyczajne wrażenie.

### Nawrócony socjalista.

Dnia 22 października zmarł w Warszawie jeden z naszych posłów zagranicznych śp. dr. Witold Jodko-Narkiewicz. Był to ulubieniec Piłsudskiego, ponieważ był z przekonania socjalistą, współzałożycielem polskiej partii socjalistycznej i niedowiarkiem. Po odrodzeniu Polski był posłem w Rydze na Łotwie, później w Konstancjopolu w Turcji. I oto śmierć jego wywarła nadzwyczajne wrażenie, ponieważ przed śmiercią nawrócił się i przesłał do swych dawnych towarzyszy pismo, które podaje „Rzeczpospolita”. Stoi tam pomiędzy innymi tak: „Jednym z najwybitniejszych i najdonioślejszych zdarzeń w życiu mojem ostatnich czasów było pogodzenie się z Kościołem Katolickim. Wszystkich moich przyjaciół i towarzyszy proszę o zwrócenie specjalnie wybitnej uwagi na ten fakt. Nie wskazuję im na to dlatego, żebym sądził, że przemiana ze mną związana ma poważne znaczenie, ale szczęście, którego doznałem, jest jak wielkie, że gotów jestem zrobić wszystko, co możliwe, byleby uczestnikami tego szczęścia byli i inni.

I tu błagam tych wszystkich ludzi, którzy wierzą i ufają mej szczeroci politycznej, żeby z całą miłością odnieśli się do tego, co im teraz powiem: przecież w gruncie rzeczy jedyne, co nas pcha ku zaprzeczeniu wiary, to jest fałszywy wstyd. Tego wstydu ja się pozbyłem i dopiero odtąd stało się dla mnie możliwe pojmowanie naukowe zjawisk społecznych i politycznych. — Dr. W. Jodko.

21 października 1924 r.

Świadczenie to jest dowodem, że na dnie duszy zepsutych niedowiarków naszych jest wiara, tylko — jak nieboszczyk powiada — wstyd przed przyznaniem się do tego robi ich niedowiarkami. Gdy jednak nadejdzie ostatnia godzina, wówczas chcąc nie chcąc, muszą się z Panem Bogiem pogodzić **Śląsk pod Polską, a pod Niemcem.**

Na środowisku posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej stawili Związek Ludowo-Narodowy wnioski o przyznanie Górnemu Śląskowi dalszych ustępstw samorządowych. Przy tej okazji wygłosił poseł Polakiewicz przemówienie, w którym nakreślił różnice swobód, jakie posiada Górny Śląsk w Polsce a pod Niemcami. Polski Górny Śląsk posiada takie swobody, że Górnolązacy sami zrzekli się swobody nieodslugiwania wojskowości polskiej, ponieważ upatrywali w tem następstwie przywilej, plamiący obywatelski honor Górnolązaków. Za to ludność po niemieckiej stronie Śląska posiada zaledwie drobne strzępy tych swobód, a nawet i to chcą jej odebrać. Najlepiej z tego można wynioskować, że Polska jest matką, a Niemcy macochą dla swej górnośląskiej ludności.

### Zdaje się, że kiepsko prorokują.

„Gazeta Warszawska” nie prorokuje rządowi Grabkiego długiego żywota. Rząd jej zdaniem sam się powoli rozłopi w swej własnej polityce, która doprowadza do rozprzężenia wśród stronnictw lewicowych. „Wyzwolenie” rzekomo trzeszczy, w Ochrześcijańskiej Demokracji też się podobno dobrze nie dzieje, bo tam rządzi się jak szara mysz Korfanty itd. Należałoby nam brać — powiada „Gazeta Warszawska” przykład z Anglii, gdzie naród wnet sobie oprzykrzył pałajnicze rządy McDonalda i zrobił porządek. I u nas może to nastąpić, jeżeli wprowadzimy zmiany w konstytucji i ordynacji wyborczej.

Tak pisze „Gazeta Warszawska”, główne pismo Związku Ludowo-Narodowego. Nam się zdaje, że można tu użyć niemieckie przysłowia: „Der Wunsch ist der Vater des Gedankens”. (Życzenie jest ojcem myśli). Partją tę gniewa, że będąc w Sejmie najsilniejszą tak co do liczby jak co do inteligencji, nie wywiera ani w rządach ani w Sejmie odpowiedniego wpływu. No trudno! Nic samo nie przychodzi, a skoro

się tam bez Związku Ludowo-Narodowego obywają, to widać, że mogą sobie na ten zbytek pozwolić. Dziś są takie czasy, że kto pragnie sobie na zaufanie społeczeństwa zarobić, ten musi na nie usilną pracą zarabiać. Stare weksle i zasługi dziś nie popłacają.

## Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 5 listopada 1924 r.

— **Z pod Brus** piszą nam: W sprawie emerytury i rent od wypadków dzieje się do dziś dnia jeszcze wszystkim interesentom w byłej dzielnicy pruskiej wielka niesprawiedliwość, ponieważ dotąd sprawa rent nie jest uregulowana i płaci się tylko zaliczki. A jak wyglądają te zaliczki? Oto np. 80 proc. inwalida — kolejarz, który ma żonę i sześcioro dzieci do utrzymania, otrzymuje zaliczki „aż” 13 zł. miesięcznie. Za czasów niemieckich wynosiła jego renta 68 marek miesięcznie.

Wszelkie pisma i zażalenia w tej sprawie do miarodajnych władz są niestety bezskuteczne. Dla tego jesteśmy zmuszeni teraz publicznie w tej sprawie wystąpić, aby może na tej drodze w jakibądź sposób sprawiedliwość osiągnąć, bo inaczej byłibyśmy zmuszeni udać się ze zażaleniem do Ligi Narodów.

Kol. Inwalida.

— **Kwesta na rzecz inwalidów wojennych i pozostałych.** Pan Wojewoda pomorski na wniosek Związku inwalidów wojennych zezwolił na urządzenie kwesty domowej i ulicznej przez zbieranie ofiar w pieńdżach i naturaljach na całym Pomorzu w czasie od 1 do 15 listopada br. i od 5 do 20 grudnia br. na rzecz inwalidów wojennych i pozostałych.

Miejscowy Związek inwalidów przystępuje niebawem do sprawy. Spodziewać się należy, że społeczeństwo zrozumie swój obowiązek wobec tych, którzy w ofierze złożyli zdrowie i członki swoje.

— **Sprawozdanie z Tygodnia Lotniczego w Chojnicach.** Urządzony w powiecie Chojnice Tydzień Lotniczy od 5 do 12 października dał następujące wyniki. Wszelkie przedsiębiorstwa wraz z zbiorcami ulicznymi dały sumę 1 286 zł. 10 gr.

Z wkładek członków zjednoczonych podczas Tygodnia Lotniczego uzyskano 497 zł. razem 1 783 zł. 10 gr. Na samolot zaś imienia „Chojnice” zebrano dotychczas 1825 zł. 57 gr.

Wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się do udania Tygodnia Lotniczego składa zarząd oddziału Pom. Ligi Obrony Pow. Państwa w Chojnicach, na tej drodze serdecznie Bóg zapłać.

Sekretarz

Prezes

(—) Dr. Halski

(—) Popiel, Starosta.

— **Zapisujcie się na członków Pom. Ligi Obr. Pow. Państwa.** Członek dożywotni wpłaca jednorazowo 100 zł. Członek założyciel wpłaca rocznie 25 zł. Członek rzeczywisty wpłaca rocznie 4 zł.

Zapisywać się można w Banku Handlowym w Chojnicach Rynek 7 w Hotelu Centralnym Plac Królowej Jadwigi 6.

— **Radjokonterty w Chojnicach.** Od kierownika hotelu Priebe, p. Kadzieli otrzymujemy wiadomość, że już w przyszłą niedzielę lub poniedziałek odbędzie się w hotelu radjokontert. Instalacja potrzebnych urządzeń zajmie się jedna z firm z Poznania, która stawia także do rozporządzenia radjo aparaty. Z początku odbędą się konterty dla demonstracji, dopiero gdy się okaże, że warunki nadpowietrzne Chojnic nie stanowią przeszkód dla dobrego przenoszenia „głosów z powietrza”, urządzi się stała stacja odbiorcza. Odnośna firma podjęła się także urządzić takie próbne konterty w powiecie, a zwłaszcza w Czersku, Brusach itd.

— **Nowe wydawnictwo dla wojaków i pęstańców.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukaze się tygodnik „Pogotowie”, wydawany przez Zarząd Okręgowy Tow. Powst. i Wojaków. „Pogotowie” drukowane będzie w Drukarni Narodowej w Sopólnie, redaktorem jest wiceprezes Zarządu Okr. pan Hoffman. Tygodnik poświęcony będzie wyłącznie sprawom związanym z Towarzystwami Powstańców i Wojaków. Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

— **Zebrań związku inwalidów wojennych,** wdów i sierot odbyło się w ostatnią niedzielę na sali hotelu p. Engla. Przybyło dość liczne grono członków. W toku obrad zajmowano się obszernie sprawami pokrzywdzonych członków Związku, którzy przedstawili swoje żale co do rent inwalidzkich. Dalej zajmowano się sprawą założenia przez inwalidów oddziału radjo-technicznego, o czym już pisaliśmy. Sprawa ta polecana była także przez przewodniczącego, który używał członków, aby komu to możliwe i kto tą sprawą chce się zająć, zapisywał się na kurs radjotechniczny w Warszawie, co też niektórzy zaraz zrobili. Omawiano dalej sprawę sekretariatu. Biuro sekretariatu znajduje się w hotelu Priebego i otwarte jest w godzinach południowych od godz. 11 do 1. Biuro stawia bezpłatnie do rozporządzenia przewodniczący p. Kalitta, za co należy mu się podziękowanie.

W końcu zajmowano się sprawą kwesty publicznej, na którą zezwolił wojewoda, o której na innym miejscu donosimy. Nie chcąc przeszkadzać w zbiorcach na rzecz odnowienia kościoła parafialnego, postanowiono kwestę rozpocząć dopiero od 5 bm. Wyznaczono kolektorów, którzy posiadają będą odstępowaną przepaskę ramienia białą czerwona.

Apeluje się do obywatelstwa, aby nie odmówiło swego poparcia kwesie, z której dochody popłyną dla ubogich inwalidów i na zakład dla ośmiennielich wojaków w Bydgoszczy.

— **Proces ponownie odroczoney.** We wtorek miał się toczyć proces o prywatną skargę, wytoczoną swego czasu przez p. Gostyńskiego dyrektora Szkoły Rolniczej redaktorowi p. Kowalskiemu. Proces nie z winy redaktora został odroczoney już po raz drugi. Sprawa ta rozegrała się już w maju na niekorzyść p. Gostyńskiego. Został bowiem ze skargą oddalony i zasądzony na ponoszenie kosztów. Wdrożył jednak apelację i obecnie sprawa dwukrotnie została odroczoney, chociaż p. redaktor Kowalski gorąco sobie życzy załatwienia tej sprawy.

Na samym wstępie zapytał się przewodniczący sądzia p. Staruszkiewicz oskarżonego redaktora p. Kowalskiego, czy może być mowa o pogodzeniu stron, na co p. Kowalski odpowiedział stanowczo: „Nie”. Redaktor Kowalski nie myśli taksować swej pozycji społeczno-obywatelskiej funtem klaków, jakby to się zdawało p. Gostyńskiemu.

— **Scherff na wolności.** Takim nagłówkiem zaopatrzone główne niemieckie pismo pod b. zaborem pruskim „Deutsche Rundschau” wiadomość o wypuszczeniu Scherffa na wolność. Jakże znaczenie temu zdarzeniu przydaje wynika z tego, że wiadomość tę podaje rozstawnym drukiem na pierwszej stronie.

Wiadomość swą zaopatruje to pismo uwagą, że się należy cieszyć ze Scherffa, który stał się męczennikiem za sprawę czysto-niemiecką, z powodu odzyskania swobody. Dalej powiada ta gazeta, że w historii niemieckiej społeczności w Polsce uzyskał były sekretarz chojnickiego Deutschtumbundu miejsce honorowe.

My tani p. Scherffowi nie zazdrościmy ani palmy męczennika, ani miejsca honorowego w niemożności. Pytanie tylko, czy wysuwanie p. Scherffa w obecnej chwili na męczennika zgadza się z godnością naszego społeczeństwa i sądów? To tak wygląda, jakoby p. Scherff był ofiarą sądownictwa naszego.

— **Zapowiedziany** na dzisiaj wieczór koncertowy pp. Greulichów wypadła.

— **Jarmark w Chojnicach.** Jutro, w czwartek odbędzie się w mieście naszym ostatni tegoroczny jarmark na bydło, konie i kramny.

— **Kino Nowości.** Jak się dowiadujemy, postępują prace około odnowienia i urządzenia nowego kina żywo naprzód. Pierwsze przedstawienie nie odbędzie się jak początkowo donosiliśmy 9 bm. lecz tydzień później. Zwłoka spowodowana została tem, że trzeba było nietylko sprowadzić nowe siedzenia, i inne urządzenia wewnętrzne, ale przedewszystkiem skutkiem wbudowywania „najnowszych” aparatów kinematograficznych. Zresztą „Kino Nowości”, dawniej „Metropol” nie obejmie Tow. akcyjne, jak początkowo planowano lecz jedynym dzierżawcą i dyrektorem jest długoletni fachowiec, właściciel kina w Bralinicy p. Krzyżulewski, podczas gdy kierownikiem zostanie p. Brunon Kosidowski. Otrzymujemy zapewnienie, że nowa Dyrekcja starać się będzie o utrzymanie kina na należytym poziomie. Wyświetlane będą filmy pierwszorzędne, światowej sławy z napisami o ile możliwości polskimi i niemieckimi.

— **Swawola rozjeżdżaczy ludzi.** Dowiadujemy się, że w ubiegły poniedziałek najechał jakiś furjat — cyklista na panią T. w ulicy Człuchowskiej. Większych obrażeń cielesnych pani T. nie doznała, za to znacznie uszkodzone zostało odzienie. Kołowicz jechał bez zapalanej latarni i dzwonka. Zalecałoby się, aby policja takich nieoglednych rozjeżdżaczy ludzi do rezonu doprowadziła, aby im się odechciało takich karkołomnych jazd.

— **Bazar w hotelu p. Engla** powiódł się dobrze, tak co do udziału publiczności, jak i samego urządzania. Nastrój był wesoły. Sądząc po tym objawie można utrzymywać, że wszyscy opuścili salę hotelu Engla w najlepszym usposobieniu.

— **Znowu odkryto nieznaną grobowiec w tutejszym kościele parafialnym.** We wtorek przedpołudniem znowu odkryto przy pracach o doświadczenia filiz grobowiec nieznaną, który jednakże jest znacznie mniejszy od grobowca po lewej stronie kościoła, o którym niedawno pisaliśmy. Grobowiec mieści się na prawej stronie kościoła, jest 2 metry wysoki, szeroki i długi. Sklepienie nad grobowcem jest tak wykonane, że przegradza grob. na dwie komory, poza pierwszą znajduje się właściwa krypta, w której przy ścianie stoi kirem okryta dobrze jeszcze zachowana trumna, na której na płycie metalowej wyrity jest następujący napis: Martinus Thiede — Official Camenen. — Canonie Laucioien. Ponieważ od bocznej ściany trumny odpada dęsta, można było wejrzeć do wnętrza. W trumnie widzieć można kościotrup w sutannie. Głowa częściowa jeszcze okryta skórą, przybrała prawdopodobnie skutkiem panującej w takim sklepieniu wilgoci barwę szarociemną. Trzewiki dobrze jeszcze są utrzymane. Dalej znajdował się w trumnie krzyż i kielich miedziany. W cegle wmurowanej w sklepieniu znajduje się taki oto napis wryty: Gaptart Renowit an. 1801

Osoby spoczywający w tym grobowcu dopiero w roku 1801 do krypty złożony został, czy też wcześniej już, nie zdaliśmy dotąd ustalić. Możliwe, że krypta w roku 1801 została odnowioną.

— **Zapomogi zimowe dla kolejarzy.** Wystawione żądania przez Zw. Zaw. Kolej. w sprawie zapomóg zimowych w wysokości 2 miesięcznych poborów i zwrotnej w 50 proc., zostały częściowo przez Ministerstwo Kolei załatwione. Wszyscy pracownicy kolejowi otrzymać mają zwrotną pożyczkę w wysokości 100 zł. spłacaną w 6-ciu ratach, począwszy od 1 listopada rb.

**Kronika prowincjonalna.**

**Gutowiec.** W środę 5 list. urzęda tutejsze Wojtostwo o godz. 5 w Gutowcu na sali Ryduchowskiego wieczorek oświatowy.

Przemawiał będzie okręgowy instruktor p. Bojarska.

**Wiele.** (Założenie Tow. Wojaków i Powstańców). Dnia 26 października odbyło się zebranie wojaków i powstańców parafii wielewskiej. Zebranie zagał p. wójt, przewodniczył p. nauczyciel Lanca, sekretarował p. nauczyciel Głowczewski. Ks. Wrycza wykazał potrzebę założenia towarzystwa wojaków, by pielęgnować ducha żołnierskiego wśród wszystkich byłych i przyszłych obrońców Ojczyzny. Zebrani wojacy uchwalili założyć takie towarzystwo. Po przeczytaniu statutu przez p. nauczyciela Głowczewskiego zapisano 72 członków i przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem został ks. prob. Wrycza, podpułk. W. P. w rez. sekretarzem p. Bolesław Głowczewski, nauczyciel z Wiele skarbnikiem p. Julian Kiedrowski, gospodarz z Wiele, komendantem wachmistrz rez. kawaler krzyża Virtuti Militari i Krzyża Walecznych Jan Sułkowski z Wiele. Nazwa towarzystwa brzmi: Towarzystwo Wojaków i Powstańców na parafii Wiele, imienia Józefa Wybickiego. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta zakończył ks. prob. zebranie.

**Tuchola.** (Zebranie Związku Zawodowego Osadników Rolnych na powiat Tucholski). Zarząd powiatowy zwołał o godzinie 24 października zebranie powiatowe, w lokalu p. Neumanowej, które zagajono o godz. 10 i pół. Zebranie zagał i przewodniczył prezes p. Antoni Kosiak, który odczytał komunikat Gł. Zarządu. Następnie omówiono sprawę dotyczącą wpłat i jak się okazało wszyscy jednogłośnie protestują przeciw wysokości wpłaty. Uchwalono jednogłośnie rezolucję: Zebrani w liczbie 200 osadników zgadzają się na rezolucję uchwaloną na zebraniu Gł. Zarządu z dodatkiem, że prosimy o wydelegowanie komisji szacunkowej, że zaprotestowano energicznie, aby nie nazywano osadników administratorami, bo jesteśmy uznani przez Okręgowy Urząd Ziemiński prawomocnymi właścicielami. Zebrani twierdzą, że przy przejęciu osady zapłacili 1/3 część wartości ziemi i budynków, gdyż tak im oświadczył przedstawiciel Urzędu Ziemińskiego, temsamem należy nam płacić jeszcze 2/3 całej nieruchomości, chociażby zwaloryzowanej. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga.

**Skórcz.** Był i w Skórczu ostatniej soboty kiermasz, przedewszystkiem koni i bydła było dużo. Za konia płacono 100 do 300 złotych, krowy były mniej więcej w tej samej cenie. Bławatników było dużo, przedewszystkiem z Kongresówki, towar był dosyć drogi. Sztuka na ubranie kosztowała 20 i wyżej. Wszyscy potrosze zrobili dobry interes, również i złodzieje, którzy według bolszewickiego katechizmu odebrali rozmaitym „burżuom“ pieniądze za krowy i konie.

**Grudziądz.** „Gazeta Grudziądzka“ wystąpiła niedawno temu przeciw posłowi Ossowskiego z Najmowa. Nazwała go bezczelnym, obskurantnym, uzurpującym ordynarnie prerogatywy poselskie obszernikiem za to, że w ministerstwie reform rolnych poprosił o umocnienie sprawy sądowej przeciw drobnemu go spodarzowi p. Bartnickiemu z Michałowa w powiecie brodnickim.

Od p. posła Ossowskiego otrzymujemy w tej sprawie wyjaśnienie. Oto chodził tu o drobnego gospodarza Bartnickiego, który siedzi na 20 morgach, biedni się na nich z rodziną i 8 dziećmi i którego zamierza pozbawić tego gruntu bogaty bezdzietny na 100 morgach osiadły gospodarz Gajdzicki, ponieważ zachowuje mu się torfiastego gruntu Bartnickiego. Najciekawszem to, że Okręgowy Urząd Ziemiński w Grudziądzu udzieliwszy już poprzednio zezwolenia Bartnickiemu cofa obecnie to zezwolenie na korzyść Gajdzickiego i stara się o to, ażeby go wykreślił z ksiąg gruntowych w sądzie. I za to, iż poseł Ossowski wystąpił w obronie małego gospodarza, przeżywa go gazeta, która przecież nazywa się obroną drobnego rolnika bezczelnym. Pan Ossowski słusznie powiada: „Interwencja zatem moja w ministerstwie reform rolnych o umocnienie śmiejszej i kompromitującej sprawy sądowej było moim obowiązkiem poselskim.

**Grudziądz.** W sobotę 25 października obchodzili tutejsza Izba przemysłowo-handlowa bardzo uroczyste ówsierniowy jubileusz złączenia. Po nabożeństwie było bardzo uroczyste przyjęcie na ratuszu, gdzie się zgromadzili przedstawiciele wszelkich władz, od p. wojewody począwszy. Było wszystkiego razem około 160 osób. Prezes p. Czarliński zdał wyczerpujące i barwne sprawozdanie z działalności Izby za okres od 1918—1924 roku. Nakreślił obraz przemian za czasów Polski odrodzonej, mówił o wysiłkach, czynionych przez Izbę dla kolejnictwa, taryf kolejowych, taryf cłowych, traktatów handlowych itd. Po przemówieniu nowego Dyrektora p. Krupskiego o zadaniach Izby Przemysłowo-Handlowych w obecnym czasie udali się wszyscy w dalszym ciągu na uroczyste śniadanie do restauracji p. Nigodzińskiego. Tam w serdecznym nastroju wśród okolicznościowych przemówień spędzono bardzo miłą chwilę. Wyróżnił się przede wszystkim przemówienie p. wojewody, który w pięknych i barwnych słowach określił zadanie historyczne przemysłu i handlu i zwracał uwagę na to, że przodkowie nasi tego właśnie nie doceniali co było kardynalnym błędem ówczesnego społeczeństwa polskiego.

**Grudziądz.** Ostatnio skradziono p. Wilkowskiemu Romanowi z Mniszka jeden rower. Sprawca uszedł niepoznany. Rower znajdował się w dół do

brym stanie. Poszkodowany widocznie należy do tych, którzy mówią, że ich rowerem nie może się nie stać, gdyż w przeciwnym razie lepiej zabezpieczyłby go.

**Kościelna.** (Obchód Sienkiewiczowski.) W sobotę, dnia 25 paźdz. o godz. 9-tej przez południem odbyło się w tutejszym kościele uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza, na którym były obecne wszystkie szkoły. Podczas mszy św. śpiewało miejscowe tow. śpiewu kościelnego. Piękne kazanie wygłosił katecheta gimnazjum ks. Lubiński, podnosząc zasługi śp. Sienkiewicza dla narodu polskiego. Następnego dnia tj. w niedzielę 26 odbył się obchód ku czci zmarłego wielkiego rodaka, urządzony przez tutejsze Seminarjum i Gimnazjum w sali „Bazaru“. Na program złożyły się występy orkiestry smyczkowej seminarjum naucz. pod kierunkiem p. Gierszewskiego. Chór gimnazjalny pod batutą p. Bruskiego odśpiewał kilka pieśń. Na wstępie wygłosił p. Kahl, nauczyciel Seminarjum okolicznościowe przemówienie o działalności Sienkiewicza. Resztę programu wypełniły recytacje z różnych utworów H. Sienkiewicza przez uczni seminarjum. Uratowanie Ligji przez Ursusa, „Quo vadis“, „Quo vadis Domine“, „Ogniem i Mieczem“, „Smierć Longina Podbiptę“, „Pogrzeb Longina Podbiptę“, „Sumienie“, z „Krzyżaków“ Jurandjuwalnia Zygryda, „Bartek zwycięzca“. „Pierwszy błysk światła do mości narodowej“, „Pan Zagłoba w drodze pod Konstantynów“. Trzeba przyznać, że nieszłownie wywiązali się wyśmienicie z swoich recytacji Uczestnicy pochodo zakończono odegraniem hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“. Należy jeszcze wyróżnić uczniów seminarjum, względnie gimnazjum, Szuplińskiego, Czerniewskiego, Krzyżanowskiego, Małkowskiego i in., którzy wykonali bardzo pięknie afisze z ogłoszeniem obchodu, przedstawiając na nich sceny z dzieł naszego pisarza.

**Kościelna.** „Pomorzanie“ pisze: Przed kilku dniami ogłoszono bankructwo hurtownia środków spożywczych braci Gucałskich, posiadająca składy w Kościelnej, Kartuzach, Ochojnicach, Toruniu i Rawiczu (Wielkopolska). Bankructwo ogłoszone zostało przez właścicieli równocześnie, tak, że zamknięto natychmiast wszystkie składy w wymienionych miejscowościach, do których obecnie odbywają się istne pielgrzymki różnych wierzytelni z pretensjami do firmy, której zadłużenie sięga obryzmion sum.

**Starogard.** Szlachetny czyn. Dnia 27 zm. przed południem wpadł do kanału w pobliżu młyna Wicherta kilkuletni chłopiec p. Stopy. Z pośród osób, przyglądających się borykającemu się ze śmiercią w zimnej wodzie chłopcu, skoczył młody malarz Engel do wody i chłopca wyratował. Czyn ten zasługuje na jak największe uznanie.

**Tezew.** Już od dłuższego czasu ukazywały się w niemieckim „Pommereller Tageblatt“ prowokacyjne artykuły przeciwpaństwowe. Skutek tychże był bardzo niespodziewany. Bawiem podczas jednej nocy, jacyś dowcipnicy zamazali smółką wszystkie niemieckie napisy w mieście.

**Pelplin.** Pochwały godna uczciwość. Synek niewiedomego inwalidy Kurkowskiego znalazł portfel z pieniędzmi pewnego obywatela tutejszego, córeczka zaś również znalazła portfel z pieniędzmi innego pana. Ojciec, pomimo, że znosi jako inwalida wraz z rodziną wielki niedostatek, odesłał zgubę właścicielowi, których adresy stwierdzić można było z wykazów. — Uczciwość ta biednego człowieka zasługuje istotnie na uznanie. Oby znaleźli się ludzie mienniejsi, którzyby ulżyli doll nieszczęśliwego tego człowieka i jego rodziny.

**Pruszcz.** pow. świecki. (Z jarmarku). W środę dnia 27. 10 odbył się tutaj jarmark ostatni w tym roku, który też był obelany dobrze. Było kilka koni i sztuk bydła. Żądano za konie od 100—900 złotych, za bydlę od 120—400 zł. Wystawców z rozmaitymi towarami było jak wszędzie i tutaj dużo. Nie brakło i tutaj krzykaczy, którzy reklamowali swój towar sprzedając 5 sztuk po 25 złotych. Był piękny dzień, to też publiczności przybyło dużo. Niejedni porobili dobre interesy. — Kartofle w naszych stronach wykopane — pracuje się przy burakach.

**Łowin.** pow. świecki. (Likwidacja własności niem.) Osada tutejszego obywatela p. Wilhelma Neubaumera obszaru 12 74,89 ha zostanie zatrzymana na rzecz Państwa.

**Kłobocin.** powiat kartuski. Kilka dni temu szedł szosa około 8-mej wiecz. gospodarz Szyca z Wieżycy z dworca do Kłobocina. Wtem zastąpił mu drogę na szosie w lesie niejaki K., który usiłował p. Szyca odebrać rzeczy i gotówkę. Z powodu tego p. Szyca mocno się bronił i począł wołać o ratunek. Przybiegł na pomoc pewien młody człowiek, ale K. zdołał jeszcze uderzyć p. Szycę w głowę poczem zbiegł.

**Puck.** Tutejsze Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ przed dwoma laty rozpoczęło przy minimalnym poparcu społeczeństwa budowę własnego gmachu, na placu uzyskanym od magistratu miasta Pucka. Od przeszło już roku z powodu braku funduszy zaprzestano wszelkich prac około budowy; budynek pokryty dachem, bez okien i drzwi, nie wytykowany wewnątrz, z dniem każdym pod wpływem atmosferycznym, ulega powolnemu niszczeniu. Wartość dotychczasowa budynku wynosi 20 tysięcy złotych. Towarzystwu na ostateczne wykończenie gmachu brak jest około 5 tysięcy złotych. Spodziewać się należy, że mająca być w niedługim czasie wydana przez Towarzystwo ponowna odezwa do ogółu społeczeństwa, głośnym echem odbije się w Polsce i odniesie pożądany skutek.

**Ostatnie telegramy.****Trąd w Europie.**

Strasliwa choroba trąd, o której powiada Pismo św., pojawiła się w Szwecji i we Finlandji. W Szwecji zapadło dotąd na nią 50 osób, w Norwegji doszła liczba chorych do przeszło 150. Jeszcze więcej ofiar naliczono we Finlandji. Władze czynią wszelkie starania, ażeby chorych odosobnić. Dotąd nie zbadano jeszcze przyczyny wybuchu.

**Dalszy napad bandycki.**

40 bandytów napadło w poniedziałek rano o 7 godz. na pociąg z Brześcia ku Baranowiczom pod stacją Leśna. Obrabowany został wóz pocztowy, bagażowy i podróży. Zabity został posterunkowy, ranny oficer, którzy stawiali opór.

**Aresztowanie bandytów.**

We więzieniu we Lwowie osadzono szereg niebezpiecznych bandytów, którzy od dłuższego czasu niepokoiłi ludność powiatu jaworowskiego.

**Miljon funtów szterlingów niedoboru**

przyniosła wystawa wszechbrytyjska we Wembley. Jest to około 23 milionów złotych.

**Ochrona pograniczna wschodniego.**

Obsadzanie granicy przez korpus graniczny rozpoczęło się 30 października. Budowa stacji będzie ukończona w najbliższym czasie.

**Generał Latinik ustępuje?**

Ponieważ komitet legionów podtrzymuje zarzuty przeciw gen. Latinikowi, oddało ministerstwo tę sprawę osotnemu sądowi honorowemu dla generalów dla prowadzenia dochodzeń. Równocześnie wniósł generał Latinik prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku.

**Budżet trzyma się.**

Budżet za listopad zamyka się bez niedoboru i wynosi we wydatkach 149.9 milionów.

**Nowy przedstawiciel sowietów**

Wojkow przybył w niedzielę do Warszawy.

**Zjazd młodzieży akademickiej**

narodowej z całej Polski odbywał się 1 i 2 listopada w Lublinie.

**Newy rozłam.**

Według doniesień ze Serbji uciekł przywódzca przeciwników sejmowych Radisz ze Serbji, wygłosiwszy mowę przeciw Koronie.

**Co słyhać z Chin?**

Prezydent Chin Tsao Kun ustąpił. Pekin obawia się obłężenia ze strony Tsang Tsao-Lina z Mukdena, który odniósł wielkie zwycięstwo nad generałem Wupeifu. Podobno wielka część tego generała została oskrzydłona.

**Ustąpienie rządu Macdonalda.**

W środę a może już we wtorek zamierzał Macdonald ze swymi ministrami poskładać urzędy. Król powierze rządzący Baldwinowi.

**Ostatnia wiadomość z Chin.**

General Tszangfu, mający Pekin w ręku, zawarł z Wupeifu zawieszenie broni. Walk dalszych postanowiono zanieszać.

**Przyszły angielski minister spraw zagranicznych.**

Ma nim zostać Austen Chamberlain. Program jego taki: współpraca Anglii z Ameryką we wszelkich światowych sprawach politycznych i gospodarczych, jak rozbrojenie, sąd rozjemczy, ulepszenie Ligi Narodów, sprawa międzynarodowych długów i ostateczne uporządkowanie długów niemieckich. Rząd będzie się trzymał z dala od mieszania się do spraw Europy, za to zapobiegać będzie powiększaniu się cudzej potęgi. Czyby to się do Niemiec odnosiło? Pewnie, bo równocześnie mówi Chamberlain o szanowaniu Traktatu Wersalskiego. Tak samo i Francja ma oddać Niemcom Nadrenję, o ile Niemcy będą swe długi płacili. Niemieckie gazety cieszą się z nowego ministra.

**Ciekawa wiadomość.**

Francuskie gazety piszą, że Herriot uznał swięty jeszcze przed wyborami angielskimi dla tego, ażeby dodać wyborom robotniczym ducha do polepszenia wyniku wyborczego dla Macdonalda.

**Plaga z drożyzną.**

Anstrja zamierza skasować podatek obrotowy od mąki i chleba dla jego potanienia w tym razie, jeżeli i inne kraje zniosą odnośne podatki.

**Posel polski u króla.**

Król hiszpański przyjmował w samą uroczystość Wszystkich Świętych posła polskiego Sobańskiego na uroczystym posłuchaniu i zaszczylił go następnie dłuższą rozmową. Następnie na dłuższym posłuchaniu przyjęła posła królowa hiszpańska.

**Strajk drukarski gaśnie.**

W Toruniu drukarze zastrajkowali na rozkaz centrali warszawskiej, ale niebawem poszli do pracy, przylączając się do świeżo utworzonej w Poznaniu „Wspólnoty Graficznej“.

**Wybór prezydenta w Ameryce.**

We wtorek był w Ameryce wybór nowego prezydenta. Piszą, że Coolidge napewno zwycięży.

**o ambasadzie francusko-polskiej.**

Rząd francuski powiadomił już posła Chłapowskiego, że Francja zamierza swoje poselstwo w Warszawie zrobić ambasadą.

**Polscy ambasadorzy.**

Włochy i Watykan zamieniają swe poselstwa polskie również na ambasady.

**Nagroda Nebla**

przysługą została pisarzowi polskiemu Reymontowi za polską powieść „Chłopi”.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Ryfel.** Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 9 listop. o godzinie 5 po poł. w sali p. Graboza w Ryfle. Prosi się o przybycie wszystkich druhów. „Wolność” Zarząd.

**Chojnice.** Bacność strzelcy, wojacy i sokoli. Dnia 9 b. m. odbędzie się w Toruniu wielkie strzelanie o mistrzostwo Pomorza i miasta Torunia. Regulamin i porządek strzelanie przejrzeć można w hotelu Priebie.

**Chojnice.** Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w czwartek dnia 6 b. m. o godz. 7.30 po poł. w salce p. Żelaznego.

Przybędzie Wiceprezes Okręgowy druh Hoffmann. Stawiennictwo wszystkich członków konieczne, zaś członków wspierających pożądane. „Wolność!” Zarząd.

**Chojnice.** „Klub kręglarzy Bałtyk”. Zebranie odbędzie się w środę dnia 5 b. m. o godz. 8 wiecz. w kręgielni. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

**Lipusz.** (Bacność Rolnicy Członkowie Ochrześć. Narodowego Stronnictwa Rolniczego). W niedzielę, dnia 9 listopada b. r. odbędzie się w Lipuszu wiec Ochrześć. Narodowego Stronnictwa Rolniczego i to za raz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. Z referatem przybędzie p. poseł Wataszek. Uprasza się o liczny udział Szan. pp. rolników.

**Chojnice.** Tow. Polek uprosiło ks. dr. Kirsteina, że będzie miał wykład o „Uświadomieniu młodzieży”, jeżeli się zbierze większa ilość matek. Prosimy zatem, aby wszystkie matki z Chojnic i okolicy, którym dobro dzieci na sercu leży pospieszyły na wykład dnia 7 listopada o godzinie 5 po poł. na sali Starostwa. Sikorska.

**Chojnice.** Polski Związek Kolejowy. Prosimy o łaskawe ogłoszenie, że w środę, dnia 5 listop. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego miesięczne zebranie. O liczny udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** Walne Zebranie Kółka Amatorskiego im. „Słowackiego” odbędzie się w czwartek, dnia 6 b. m. o godz. 6.45 wieczorem w salce p. Żelaznego. Zaznacza się, że zebranie będzie prawne do powzięcia wszelkich uchwał bez względu na ilość członków.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd. **Chojnice.** Zebranie Klubu żeglarskiego odbędzie się w środę 5 tego listopada w hotelu p. Engla. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** W środę, dnia 5 b. m., o godz. 5 po poł. zebranie Tow. Czyt. Lud. w lokalu Czytelni Ludowej (czerwony gmach szkoły pow. ul. Szkolna).

Z powodu ważnych spraw dot. reorganizacji Czytelni uprasza się o liczny udział członków i przyjaciół T. C. L. Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Tow. Polek odbędzie się dnia 7 listopada o godzinie 5-jej po poł. Obiecyany odczyt ks. dr. Kirsteina o uświadomieniu dziewcząt. Goście mile widziani. O liczny udział prosi Zarząd.

WARSZAWA 4 11 godz. 10. (A. W.)  
Dolary 5.16 za dolara. Funtów angielskich 23.45 za 100 fr. Franki francuskie 27.19 za 100 fr. Franki belgijskie 24.50 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99.80 za 100 fr. Liry włoskie 22.54 za 100 ltrów. Korony czeskie 15.12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: przetrwana  
Gdańsk 4 11 godz. 10. (A. W.)  
Dolary 5.50 Guldeny gdańskie 105.80 za 100 zł.

Zarząd redakcyjnej.  
Czesław Nowakowski  
Drukarni Dziennika Pomorskiego  
Chojnice

# Używaj Ata



a w domu twym zawsze będzie  
wygląd świąteczny.

(Ata Henkla czyszcidło i środek do szorowania)

**Nauczycielka tańca**  
pani Synell z Grudziądza  
rozpoczyna z początkiem  
listopada w Hotelu Engla

## kurs tańca

Zgłoszenia przyjmuje się  
w Hotelu p. Engla.

## Licytacja!

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się w **środe, dnia 12. listopada r.b.** o godz. 11. przed południem w Chojnicach na rynku przy kościele ewangelickim sprzedaż licytacyjna

1 maszyny do pisania, 10 tek skórzanych, 3 centryfugi, 1 kocioł (parownik), noże, widelce, łyżki etc.

O tem zawiadamia sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 4. listopada 1924 r.

## Dlaczego

Mars tak bardzo  
ku ziemi się  
zbliżył ???



aby wielką wystawę fajek u  
**Oskara Wellanda w Chojnicach**  
przy Człuchowskiej bramie  
podziwiać!

## „BOR“

Tel. 47 Filja w Chojnicach Tel. 47  
Dworcowa 44  
poleca

**węgiel górnośląski**  
**i brykiety marka „Ilse“**  
z dostarczeniem franko dom.

**Książki adresowe**  
miasta Chojnic i Czersk  
poleca

Dziennik Pomorski, Chojnice.

## Deutscher Frauenverein Chojnice

(Związek kobiet)

W czwartek, dnia 13. listopada  
wieczorem od godz. 6. rozpoczyna  
się w ubikacjach Hotelu Engla

## wielki Bazar dobroczynny

w podobieństwie okręgowego  
na rzecz ubogich, podarków gwiazdkowych, dla  
spółki dziecięcej i bezrobotnych naszego miasta.

### Program:

1. Żywy obraz z wierszem żniwarzy
2. „Przy studni nad bramą” pieśń ludowa w 9 obrazach
3. Godzina tańca z starych czasów
4. Teatr.

**Taniec.**  
Bufet, kawa, ciasta, herbata, likiery i kaskownia.  
O liczny udział w interesie dobrego celu uprasza  
Zarząd.

Wstęp 1 złoty.

Uprasza się zaopatrzyć się w noż i widelec.

## Rolniku Dokąd się udać?

Dręczysz się, bo brak gatówki nie pozwala Ci nabycia maszyny,  
nikt Tobie nie pomoże.

### Zwróć się do mnie

a ja Tobie dostarczę pożądane wielkowiekowe narzędzie  
za darmo prawie nie, lecz bez wpłaty za tak wyjątkowo  
niską cenę i nader wygodną cenę, że koż by się uśmieł, gdybyś  
tej okazji nie wykorzystał. Z bogato zaopatrzonej moich składów  
dostarczyć mogę natychmiast wszelkie maszyny i narzędzia roln.  
tylko najdoskonalszych fabrykatów jak:

parniki Ventzkiego, buraczarki, wialnie,  
sieczkarnie, srotowniki, maneże, mlócarnie  
na walkach do prostej słomy oryg. Grusego i inne.  
Również wszechświatowej sławy centryfugi  
Dido z 10 letnią gwarancją. Posiadam także  
kilka wyremontowanych jak nowych mlócarń.

Przybywaj lub napisz jeszcze dzisiaj a przekonasz się o Twej korzyści

Leon Studziński, Kościelzyna (Pom.) tel. 67.

## Skrzydła pianina

marki:

**Bechstein, Blüthner**  
**Feurich, Niendorf**

i innych znanych firm światowych  
harmonja fabrykat Mannborg  
jakoteż pianina własnej fabrykacji  
poleca po cenach solidnych i na  
korzystnych warunkach zapłaty  
w wielkim wyborze

**B. Sommerfeld, Bydgoszcz**

Telefon 883 Śniadeckich 56.  
Fabryka fortepianów i budowa organów  
HURTOWNIA.

## Całkowita wysprzedaż

Sprzedają po znacznie niższych cenach  
rowery  
maszyny do szycia  
centryfugi  
masielnice  
plaszczki i węże do rowerów  
naby torpedowe  
łańcuchy i pedały  
naby wolnobiegów do tylnych kół  
gramofony, głyty  
i różne inne instrumenta muzyczne

**OLGA BONIN**  
Chojnice Gdańska nr. 33

## Towarzystwo Gimnastyczne

„Sokół“

Gniazdo w Ogorzelinach  
urządza w niedzielę dnia 9-go  
listopada br. o godz. 17-tej na  
sali p. Wellanda w Ogorzelinach

## zabawę Jesienną

z przedstawieniem amator-  
skimi i tańcami

O liczny udział prosi

KOMITET

Czysty zysk przeznacza się na  
zakup narzędzi dla miejscowego  
gniazda.

## CHŁOPIEC

do posylek  
może się zgłosić u

Rudolf Schimmelfening  
Chojnice, Dworcowa 12.

## Pies

bardzo pilny (wilk), nada-  
jący się dla stróża do sprze-  
dania.

**B. Lewiński**  
Błoń Zakonna 3/5.

## Nowa Ameryka

Z powodu imienin moich  
zapraszam niniejszem bli-  
skich znajomych i krewnych

## na zabawę

w czwartek 6. 11.

o godz. 7 wieczorem.

Gańcza.

## Artykuły dla chorych.

Sole mineralne, kwas  
węglowy do kąpeli,  
sól Stasfurtska, środek  
ki przeciw zaziębnie-  
niu i wszelkie arty-  
kuły gumowe poleca

**Drogerja Paetzold**  
RYNEK 21.

1 lekki

## WÓZ

jest na sprzedaż.

Młyńska 20 podw.